Rok VIII. Nr. 300. Sosnowiec, poniedziałek 30 października 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji Drukarni 4-94. [Konto PKO] Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Katastrofalny orkan
szaleje nad Bałtykiem

LUBEKA, 29. 10. Nad zachodnią częścią niemieckiego wybrzeża Bałtyku szaleją od wczoraj gwałtowne burze, przybierając miejscami rozmiary orkanu.

Wiele okrętów, zaskoczonych przez burze na pełnem morzu zdołało schronić się do zatoki lubeckiej oraz do sąsiednich portów. Inne statki znajdujące się w zbyt wielkiej odległości od wybrzeża, wysyłały przez całą noc alarmujące sygnały iskrowe, donoszące o ich krytycznem położeniu.

W pobliżu Wismar wzburzone fale wtargnęły w głąb lądu, zalewając kilka wiosek rybackich. Kilkanaście łodzi zostało zerwanych i uniesionych na pełne morze. W wielu miejscach zerwane zostały druty telefoniczne i telegraficzne. Straty materjalne, wyrządzone przez gwałtowny zalew fal morskich, są bardzo znaczne.

Dziś rano wskutek dalszego trwania burzliwej pogody, cała komunikacja nabrzeżna oraz z portami szweckiemi była unieruchomiona.

Wykrycie olbrzymiej afery szpiegowskiej w Finlandji

HELSINKI, 29. 10. W związku z ucieczką do Moskwy oficera fińlandzkiego sztabu generalnego Pentikainena, władze bezpieczeństwa wykryły wielką międzynarodową aferę szpiegowską, której sieć sięgała do państw bałtyckich i Polski.

Aresztowano kilkanaście osób, przebywających na terenie Finlandji za paszportami amerykańskiemi i kanadyjskiemi. Na czele szajki szpiegowskiej stała niejaka Mry Martin lat 40, która zamieszkiwała w Helsingforsie na podstawie paszportu kanadyjskiego. Znana ona była w stolicy Finladji jako bogata plantatorka kanadyjska, obracała się w najlepszych sferach towarzyskich.

Aresztowano ją, gdy była na weselu swej przyjaciółki. Przy aresztowanej znaleziono znaczną ilość waluty zagranicznej, poukładanej w koperty ze specjalnemi znakami.

Pomocnikiem jej był amerykanin, legitymujący się paszportem amerykańskim, którego nazwiska narazie władze nie ujawniają.

Przy rewizji znaleziono dokumenty, wykradzione z ministerjum wojny. Znaleziono również materjały dotyczące organizacji armji w państwach bałtyckich i w Polsce.

Afera obejmuje niemal wszystkie państwa Europy wschodniej.

Dalsze rewizje i aresztowania we Wschodniej Małopolsce

LWÓW, 29.10. (wł.). Rewizje i aresztowania wśród Ukraińców trwają bez przerwy. Jak donosi „Nowyj Czas" w Sokalu w aresztach sądowych przebywają: abiturjent gimnazjalny Andrzej Ja[...]szyn, abiturjent gimnazjalny Iwan Bojkin absolwentka seminarjum Stefanja Semeniukówna, uczeń małego seminarjum we Lwowie Włodzimierz Świdnickij, oraz uczniowie seminarjum w Sokalu Goryniec i Zdaniewicz.

W Barkałowie koło Gródka Jagiellońskiego odbyły się rewizje w lokalach ukraińskiej rejonowej mleczarni i w czytelni „Proświty". W Lubaczowie przytrzymała policja 5 osób, z któremi spisano protokuły.

W Janowcach pow. Dolina, jak donosi „Swoboda", aresztowano w związku z kolportoaniem ulotek O. U. N. przeodniczącego związku mleczarskiego i bibljotekarza „Proświta", Dymitra Jureczko, przewodniczącego kooperatywy Iwana Wiśniewskiego i trzech członków wydziału miejscowego „Łuhu".

Biskup ksiądz Gawlina
w strażnicach K. O. P.

WILNO, 29. 10. Bawiący na pograniczu polsko - sowieckiem biskup polowy ks. Gawlina zwiedził kilkanaście strażnic K. O. P. oraz dokonał wizytacji świątyń i kaplic na pograniczu.

—000—

Pożar zniszczył miasteczko Gródek.

WILNO, 19. 10. Z Mołodeczna donoszą, iż ludność żydowska miasteczka Gródek poniosła poważne straty wskutek pożaru. który wybuchł w nocy i doszczętnie zniszczył synagogę. Pastwą pożaru oprócz samego budynku padło 6 sztuk cennej tory, wartości 10.000 zł., oraz urządzenie synagogi, wartości 7.000 zł. Wartość samej synagogi wynosiła 10.000 zł.

Nadto ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc dwa domy i dwie stodoły z lnem i siemieniem. Powodem pożaru było zbytnie napalenie w piecu. Ogólne straty wyrządzone pożarem wynoszą przeszło 50.000 zł.

—:0:—

B. poseł Pluta skazany

RZESZW, 29. 10. Poseł Pluta w wyniku przeprowadzonej rozprawy został skazany na 10 miesięcy więzienia za obrazę sądów.

—:0:—

SPRAWCY NAPADÓW W ZĄBKOWICACH SCHWYTANI.

Policji zagłębiowskiej udało się wczoraj schwytać sprawców dwuch napadów rabunkowych w Ząbkowicach.

Bandytów jest 3. Nazwisk, z uwagi na dobro śledztwa, narazie podać nie możemy.

Bandytom odebrano znaczną część zrabowanych pieniędzy.

Straszna zemsta
wydalonej wychowawczyni i ślub w kaplicy szpitalnej.

WARSZAWA, 29. 10. Przy ul. Widok 6 jakaś kobieta oblała kwasem siarczanym Irenę Wiśniewską, narzeczoną adw. K.

Wiśniewską, z oparzoną twarzą, przewieziono do lecznicy. Policja ustaliła, że sprawczynią była 26-letnia Anna Woźnicka, b. wychowawczyni córki adw. K., która w ten sposób zemściła się za usunięcie jej z pracy bez odszkodowania.

Woźnicka po napadzie wyjechała do Anina i w chwili, gdy policjanci zamierzali ją aresztować, napiła się trucizny Po przewiezieniu do szpitala Woźnicka zmarła.

Adw. K. poślubił p. Wiśniewską w kaplicy szpitalnej.

SUROWE KARY
za obrazę religii i państwa

KRÓL. HUTA, 29. 10. (wł.) Przed sądem okr. w Król. Hucie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Karolowi Kochmanowi z Lipin, oskarżonemu o publiczną prowokację i obelżywe wyrażanie się o Polsce.

Karol Kochman został skazany na 3 miesiące więzienia.

Również sąd okr. w Król Hucie rozpatrywał wczoraj sprawę Wilhelma Golli, oskarżonego o bluźnierstwo. Sąd skazał Gollę na 6 miesięcy więzienia.

Z więzienia we Wronkach
zbiegło 7 więźniów

POZNAŃ, 29. 10. Z więzienia karnego we Wronkach zbiegło 7-miu więźniów, za którymi policja wszczęła poszukiwania. Onegdaj popołudniu podczas obławy pod Obornikami wpadł w ręce policji jeden z nich, Benedykt Stankiewicz, który skazany był za rabunek na 15 lat więzienia, a z których 11 lat już odsiedział. Aresztowano go w chwili, gdy usiłował dokonać włamania. Odstawiono go do Wronek.

W sobotę schwytano w Poznaniu drugiego członka tej szajki, Romaniuka. Pozostałych pięciu natychmiast po ucieczce zauważył w lesie pod Szamotułami leśniczy. Mieli oni na sobie ubrania więzienne. Leśniczy zawiadomił o tem policję, lecz obława nie dała narazie rezultatu.

400 dolarów w starym tapczanie.

WARSZAWA, 29. 10. Przemysłowiec Józef Tarłowski, remontując mieszkanie, oddał do naprawy tapczan tapicerowi Majerowi Hajerkamowi. Po przeróbce tapczana p. Tarłowski przypomniał sobie, że miał w nim ukryte 400 dolarów. Tapicer oświadczył, iż dolarów nie widział, a trawę spalił. Podejrzewając tapicera o przywłaszczenie pieniędzy, Tarłowski złożył doniesienie do prokuratora. W sprawie tej wszczęto dochodzenia.

Przed ogłoszeniem ustawy uposażeniowej.

WARSZAWA, 29. 10. Dziś lub we wtorek ogłoszony zostanie dekret prezydenta R. P. o nowej ustawie uposażeń urzędników i funkcjonarjuszów państwowych.

Jest to ustawa ramowa, na podstawie której prezes rady ministrów zostaje upoważniony do regulowania w drodze rozporządzeń spraw uposażeniowych. Ustawa ta m. in. upoważnia prezesa rady ministrów do przeszeregowania urzędników w myśl nowych zasad.

—000—

Slub 2.000 par

RZYM, 29. 10. Jutro odbędzie się w Rzymie ślub 2.000 par, które po ceremonji kościelnej udadzą się pochodem przez miasto do głównej siedziby stronnictwa faszystowskiego, gdzie odbędzie się wspólna uczta weselna z udziałem Mussoliniego.

Uroczystość poniedziałkowa jest jednem z ogniw akcji Mussoliniego, wzmożenia przyrostu ludności.

—:0:—

Wyniki rozgrywek ligowych

Wczoraj rozegrane zostały następujące mecze ligowe:

Legja — Ruch 1:0.
Cracovia — Ł. K. S. 3:2.
Podgórze — 22 p. p. 2:0.
Warta — Warszawianka 3:2.

Stany Zjednoczone wobec kwestji Japońskiej.

Nie da się zaprzeczyć, ani ukryć, iż Japonja i Stany Zjednoczone zbroją się w gorączkowem tempie. Skoro nie tak dawno prezydent Roosevelt oświadczył ambasadorowi japońskiemu, hr. Ischii, iż Stany Zjednoczone gotowe są wyasygnować cztery miljardy dolarów na armję i flotę w razie podjęcia przez Japonję wyścigu zbrojeń, to niema żadnego powodu, aby wątpić o możliwości takiego kroku ze strony U. S. A. A ten stan niepokoju, jaki panuje na Dalekim Wschodzie, ostatnie ciągłe alarmy o zbrojeniach sowieckich i japońskich, są widocznym przykładem narastającego niebezpieczeństwa nad brzegami Pacyfiku.

Podjęta w tych warunkach akcja polityczna prez. Roosevelta na rzecz porozumienia z Z. S. S. R. może być właściwie oceniona w całej rozciągłości tylko w związku z problematem japońskim, z kwestją opanowania ekonomicznego i politycznego Chin przez Japonję i zdobycia w ten sposób przez nią hegemonji na zachodnim Pacyfiku. Dla Stanów Zjednoczonych natury politycznej i gospodarczej, gdyż Chiny były jednym z największych rynków zbytu dla U.S.A., a pozatem chodzi o kwestję bezpieczeństwa, albowiem posiadane przez Japonję mandaty na wyspach Karolińskich i Marjańskich oraz japońska również Formoza zagrażają zarówno Filipinom jak i wyspom Hawajskim, należącym do U.S.A.

Porozumienie z Rosją w chwili obecnej ma więc na celu wzmocnienie frontu obronnego na Dalekim Wschodzie. co może być dokonane zarówno przez okazanie Z. S. S. R. wydatnej pomocy technicznej, finansowej, gospodarczej, jak i przez porozumienie militarne, ostrze którego wymierzone byłoby przeciw niebezpiecznemu sąsiadowi wyspiarskiemu.

W samych jednak Stanach Zjednoczonych opinja jest w tej kwestji niejednolita i w tej chwili ścierają się tam w prasie np. rozmaite poglądy na sprawę porozumienia amerykańsko - rosyjskiego. Interesującym jest np fakt, iż cały duży odłam prasy amerykańskiej, a mianowicie dzienniki t. zw. Serips - Howard koncernu, agencja prasowa „United Press“ oraz blok prasowy Hearsta wyraażją się krytycznie o inicjatywie prez. Roosevelta. Ten odłam prasy jest wyrazem opinji przyjaznych raczej Japonji, przytacza argumenty. mające wykazać zbędność agresywnego stosunku U. S. A. wobec polityki japońskiej. W. R. Hearst przesłał np. do dziennika japońskiego „Jomiuri Shimbun“ list otwarty, w którym pisze, iż właściwie niema żadnych kwestji spornych między Japonją a Stanami Zjednoczonemi. „Los Chin nie powinien — pisze Hearst — przejmować nas wcale ,gdyż o ile Chiny nie mogą obronić swej niezależności, jest to bijącym w oczy dowodem, ich niezdolności do utrzymania tej formy bytu państwowego. Ani my, ani żadne inne państwo nie wydaje mi się powołane do spełnienia w tych warunkach roli obrońcy narodu, który nie umie, nie potrafi bronić sam swoich ideałów“.

„Chicago Tribune“ zaś pisała kilka dni temu:

„Wydaje się nam nieuniknioną rzeczą wywindowanie się Japonji na stanowisko wielkiej potęgi światowej, która będzie w znacznym stopniu panowała nad sytuacją na Dalekim Wschodzie. Wydaje się nam, iż żadne mocarstwo ani też żadne ugrupowanie kilku mocarstw nie zdoła przeszkodzić temu naturalnemu biegowi wypadków na Dalekim Wschodzie. Tylko siła mogłaby dziś wyprzeć Japonję z jej pozycji w Mandżurji i postawić tamę jej dalszemu pędowi do panowania nad kontynentem azjacko — wschodnim. A tej siły niema i niema też chętnych, którzyby się w tę walkę wdali“.

Te głosy prasy amerykańskiej dowodą, iż w Stanach Zjednoczonych nie cała opinja jest przychylna akcji prorosyjskiej prezydenta. Z drugiej zaś znów strony, nie można nie zauważyć tego szczegółu, w danym wypadku dość charakterystycznego, iż prasa Hearsta np. była zawsze filogermańską i dzisiaj też jest nią, choć może nie tak jawnie i jaskrawo.

W przededniu wizyty Litwinowa w Waszyngtonie i rozpoczęcia pertraktacyj na temat uznania de iure Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone, nastawienie opinji amerykańskiej w kwestji japońskiej ma swoje znaczenie i wskazuje, iż polityka prez. Roosevelta nie będzie się jednak toczyła tutaj po zupełnie gładkiej, utorowanej drodze.

E. R.

Katary dróg oddechowych

Dr. Guttmann pisze do firmy Puhlmann & Co., Berlin 797, Müggelstr. 25-25a co następuje:

Już od dawien dawna używa się naturalnych ziół jako środki lecznicze przeciwko pewnym zasadniczym chorobom. Nie można tego uważać jako zabobon, gdyż medycyna praktyczna opiera się również na znajomości ziół leczniczych. Obserwując zwierzynę na wolności, zauważyć można, że wrazie chorób używa instynktownie specjalnych roślin, nie należących do zwykłego pożywienia. Tak samo człowiek pierwotny wrazie zachorzeń szukał instynktownie ratunku przez spożywanie różnych roślin, kładąc podwalinę pod dzisiejszą znajomość leczniczą ziół. Zapobiegliwa natura, która wszystkim swym stworzeniom daje również środki obrony swego życia miała tylko dwie drogi do wyboru, któremi doprowadzić mogła tak zwierzętom jak i człowiekowi swe lekarstwa i to za pomocą rośliny lub wody. Przypuszczalnie praczłowiek miał bardzo silnie rozwinięte zmysły zwłaszcza powonienie i dlatego wcześnie rozpoznał kojące właściwości roślin i przez to nauczył się skutecznie zwalczać choroby.

Opierając się na doświadczeniu, przystąpiono w ostatnich czasach na ściśle naukowej podstawie do wyboru ziół leczniczych, kontrolując poszczególne zestawienie na ich skuteczność pod względem terapji.

Jako tego rodzaju skuteczny środek leczniczy przeciwko zachorzeniom dróg oddechowych polecić możemy znaną herbatę Puhlmann, której skuteczność polega przedewszyskiem na zluźnieniu i zneutralizowaniu flegmy przy wszelkich katarach. Przez to usuwa się uporczywy kaszel oraz zaognienie błon śluzowych, umożliwiając temsamem należyte funkcjonowanie aparatu oddechowego i stwarzając dogodne warunki procesowi leczniczemu.

Przy stałem używaniu herbaty Puhlmanna okazują się jeszcze dalsze dodatnie wyniki przez ułatwione wydzielanie zwłaszcza związków alkalicznych. Bardzo dodatnie wpływy na błony śluzowe umożliwiają poszczgólnym tkankom regeneracje. Samo[illegible] podnosi się znakomicie, a przez wzmożony apetyt następuje ogólna poprawa i wzmocnienie sił organizmu.

Herbata Puhlmanna leczy nietylko gruntownie lżejsze katary gardła, nosa względnie bronchitisu, lecz służy także do leczenia profilaktycznego przy wszystkich tego rodzaju zachorzeniach, które przy ogólnem osłabieniu organizmu powodować mogą infekcję dróg oddechowych. Dodatnie rezultaty leczenia herbatą Puhlmanna przy ciężkiej astmie, uporczywym kaszlu, chrypce oraz bronchitisie względnie grypie itp. stwierdzone zostały w licznych wypadkach przez powagi naukowe.

Cała Europa zwarjuje

Z rewelacyjną przepowiednią wystąpił lekarz - psychjatra, szef statystyki chorób umysłowych w Londynie.

Na podstawie skrupulatnych badań doszedł on do przekonania, że za 300 lat nie będzie w Europie ani jednego umysłowo normalnego człowieka.

Jego zdaniem wskazuje na to wyraźnie statystyka lat ubiegłych.

I tak w roku 1859, na 535 osób przypadał 1 obłąkany, w roku 1897 jeden na 312 osób, w roku 1926 — na 150 osób.

Jeżeli choroby umysłowe będą przybierały na ilości w dotychczasowej progresji, to w roku 1977, t. zn. za 44 lata, każdy setny Europejczyk będzie obłąkany, a w r. 2139 ogarnie szaleństwo całą Europę.

Zaznaczyć jednak należy, że pesymizm ten jest o tyle przedwczesny, że przedewszystkiem w XIX stuleciu dziedzina chorób -umysłowych traktowana była tak powierzchownie, że o dokładnej statystyce nie mogło być mowy.

Ponadto wielka wojna przyczyniła się znacznie do pogorszenia aparatu psychiki ludzkiej .

Postęp medycyny, oraz powrót do normalnych warunków, wreszcie celowa walka z alkoholem i narkotykami, muszą sprowadzić poprawę.

Jasnowłosa hiszpanka.

Czarny szal ratuje honor hiszpanki.

Miasto Madryt urządziło konkurs piękności. Laureatka konkursu dostąpi niebylejakiego zaszczytu: zastąpić ma zdetronizowanego króla Alfonsa XIII na obligacjach komunalnych m. Madrytu oraz na banknotach republiki hiszpańskiej.

Z konkursu wyszła jako zwyciężczyni tancerka Lilian Ellis, siostra znanej powieściopisarki duńskiej Karin Bendix.

Wybór ten sprawił Hiszpanom niemały kłopot, bowiem przedstawicielka północnych piękności jest blondynką, co jakoś nie odpowiada łoby młodej republice, słynnej z ognistych brunetek.

Znaleziono wyjście: Lilian Ellis znajdzie się na banknotach w hiszpańskim stroju ludowym z czarnym spiętrzonym szałem na głowie, tak, że nie będzie „kompromitowała“ Hiszpanji blond fryzurą.

KRONIKA

KALENDARZYK

Październik 30 Poniedz.	Dziś: Germana Jutro. Olimpiusa Wschód słońca: 6.31 Zachód słońca: 16.24

WARSZAWA.

Poniedziałek, 30 października.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20 Płyty. 7.35 Dz. poranny. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert mandolinistów. 12.30. Dz. południ. 12.40. Koncert mandolinistów. 15.30. Kom. gospod l. 15.40. Przegl. kom. 15.45. Chwilka lotn. 15.55. Pieśni w wyk. A. Horskiej. 16.10 Recital fortep. 16.40. Francuski. 16.55. Koncert solistów. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych. 18.20 Aud. z okazji święta Korpusu Ochrony Pogranicza. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Tr. ze Lwowa. 19.40 Program na dz. nast. 19.45. Dz. poranny. 20.00. Lili operetka w 3 akt. (ze studja). 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 31 października.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7,55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polsk. 11.45. Kom. Min. Op. Społ. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Komunikat moteor. 12.38. Koncert kameralny. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Utwory skrzypcowe. 16.05. Recital śpiew. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40. Kącik językowy. 16.55. Muzyka lekka. 17.50. Wiad. roln. 18.00. Sztuka Cezanne'a. 18.20. Skrzynka muz. 18.35. Aud. „Dnia Oszczędności“. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Program na. dz nast. 19.45 Dz. wiecz. 20.00. Koncert muz. lekkiej. 21.00. Tr. z Krak. 21.15. Recital skrzypcowy. 22.00. Kom. sport. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic.

KATOWICE.

Poniedziałek, 30 października.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 15.25. Giełda zbożowa. 15.30. Kom. go- 15.40. Strażak Śląski. 15.45. Tr. z Warsz. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Stefan Batory pod Pskowem. 19.25. Tr. ze Lwowa. 19.40 Kom. sport. 19.45. Tr. z Warsz.

—oOo—

PROGRAM TYGODNIA MIŁOSIERDZIA PARAFJI WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY W SOSNOWCU.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie tygodnia miłosierdzia nieszporami i okolicznościowem kazaniem. Wieczorem straż miejska reklamowała składkę darów. Program tygodnia przewiduje dziś: g. 13 rozpocznie się równocześnie w całej parafji zbiórka darów. Przedstawiciele organizacyj katolickich z listami stemplowanemi i podpisanemi przez stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zgłaszać się będą po paczki i pieniądze. Godz. 18 panie stow. św. Wincentego a Paulo segregować będą zebrane dary. G. 20.15 przedstawienie w teatrze miejskim wykupione przez komitet tygodnia miłosierdzia. Dany będzie „Chory z urojenia“. Dla młodzieży wstęp dozwolony. Impreza tem godniejsza poparcia, że dyrekcja teatru ofiarowała 300 miejsc w amfiteatrze i na galerji dla najbiedniejszych. Bilety w cenie 5, 3, 2, i 1 zł. rozsprzedawane są prywatnie, a w dniu przedstawienia przy kasie teatru.

Wtorek g. 9 wydawana będzie odzież dla tych biednych, którzy otrzymali kartki. Innym wydawać się będzie po tygodniu miłosierdzia. G. 15 zabawa i podwieczorek dla najbiedniejszych dzieci, którym doręczone zostaną kartki i tylko te dzieci wpuszczone zostaną na salę domu katolickiego.

Panie, któreby ofiarować zechciały bułki, ciesto lub inne słodycze na tę zabawę, będą łaskawe dary te nadesłać do domu katolickiego we wtorek w godz. od 9 do 12.

Środa od g. 9 do 13 odbywać się będzie sprzedaż znaczka przy 9 stolikach ustawionych na mieście ,a po południu stoliki będą w kinach od godz. 13 do 17. Sprzedawane będą chorągiewki żałobne przed cmentarzem przy 8 stolikach. Pamiętajmy, że zmarłym naszym milsza będzie ta żałobna chorągiewka, niż piękne światła i kwiaty.

Dalszy ciąg programu podamy jutro.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Poniedziałek, dn. 30 bm. o g. 20 m. 15 — „Chory z urojenia“.

Przedstawienie zakupione przez komitet tygodnia mił.

—xOx—

ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj we wszystkich miastach Zagłębia obchodzone było uroczyście święto Chrystusa Króla. W godzinach rannych odbyły się uroczyste nabożeństwa, z udziałem różnych organizacyj społecznych, szkół, związków itp. Po nabożeństwie przeszły ulicami pochody. W Sosnowcu uroczystość ku czci Chrystusa Króla odbyła się w trzech parafjach: w parafji Wnieb. N. M. Panny, na Pogoni i w Sielcu. O godz. 6 wiecz. w domu katolickim w Sosnowcu odbyła się uroczysta akademja. W Dąbrowie również odbyła się akademja.

—oOo—

ŚWIĘTO 11 LISTOPADA W ŁOŚNIU.

W Łośniu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 11 listopada. Przewodniczył zebraniu **p. M. Drabczyk**, sekretarzował **p. Z. Korusiewicz.** Program uroczystości zapowiada: dnia 11 listopada capstrzyk, następnego zaś dnia nabożeństwo w Łęce, pochód ze sztandarami i orkiestrą, przemówienia na placu przed kościołem.

Do prezydjum komitetu wykonawczego zostali wybrani: **p. Drabczyk — przewodniczący, p. Hornik — wiceprzew., p. Z. Korusiewicz — sekretarz oraz J. Franus, E. Drabczykowa, M. Zacharjaszówna, B. Janas i R. Nowakowski.**

—oOo—

— **Z urlopu.** Dziś obejmuje urzędowanie kierownik wydziału drogowego sejmiku olkuskiego, inż. Freczko, po skończeniu urlopu wypoczynkowego.

Na urlop. St. instruktor straży pożarnych pow. olkuskiego, p. N. Kałkowski, z dniem 1 listopada r. b. rozpoczyna miesięczny urlop wypoczynkowy.

— **Powstańcy śląscy!** Zarząd miejscowej grupy wzywa swych członków na godz. 9 rano w środę dnia 1 listopada rb. na plac państw. seminarjum naucz. męskiego ,ul. Wawel nr. 1, celem złożenia hołdu poległym kolegom przez złożenie wieńca na pomniku na cmentarzu sosnowieckim. Pokrewne grupy z terenu Zagłębia Dąbrowskiego — proszone są o współudział“.

— **Rozwój organizacji młodzieży pracującej w Czeladzi.** Założone przed kilku dniami koło OMP. odbywa zebrania w gmachu szkoły nr. 3 w Czeladzi (Skałka)

W najbliższych dniach nastąpi uroczyste otwarcie czteroizbowego lokalu koła OMP., który będzie się mieściło przy ul. Milowickiej 107. Praca w kole będzie prowadzona w dwóch zespołach, dla starszych i dla młodszych.

Do każdego zespołu mogą należeć chłopy i dziewczęta.

Zapisy przyjmuje p. M. Dubielewicz w szkole nr. 3 (Skałka), codziennie od godz. 18 do 20-ej.

— **Z życia związku strzeleckiego w Ząbkowicach.** Celem uczczenia rocznicy 11-go listopada, miejscowy oddział ZS. urządza strzelanie o oznakę strzelecką III i II klasy na strzelnicy KPW. w Ząbkowicach w dniach: 5 listopada od godz. 10.30 do 14.00 i 11 listopada od g. 13.00 do 15.00.

Broń, amunicja i tarcze na miejscu za zwrotem kosztem.

Oddział prowadzi wzorową świetlicę, która mieści się w lokalu szkoły kolejowej i czynna jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18.00 do 21.00.

— **Przemytnik w rękach policji.** W Niwce zatrzymany został przemytnik Andrzej Kaczmarczyk, od którego odebrano 11 klg. rodzynek, serwetę gumową i brzytwę, pochodzących z przemytu. Przekazano go do dyspozycji urzędu celnego w Sosnowcu.

Zjazd gospodarczy

zorganizowany przez radę powiatową B.B.W.R. w Będzinie

W ub. niedzielę odbył się w auli gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie drugi zjazd gospodarczy BBWR. pow. będzińskiego. Zjazd ten zgromadził około 1000 osób. Przewodniczył zjazdowi prezes rady pow. BBWR. **dyr. Kaczkowski** Po powitaniu przedstawiciela rządu **starosty Boxy,** prezesa rady wojewódzkiej BBWR. posła **dr. Gosiewskiego** i przybyłych gości — przewodniczący **dyr. Kaczkowski** zaprosił do prezydjum: **starostę Boxę, posła dr. Gosiewskiego, posła inż. Sowińskiego, posła dr. Madeyskiego posła T. Kozłowskiego, kom. Almstaedta, kom. Rzeczkowskiego, dyr. Dietricha, wicepr. Gruszczyńskiego, inż. Waligórskiego, dyr. Mazura, insp. Wojnar-Byczyńskiego, sekr. Narbutta, T. Goca, F. Siłuszka i Torbusa**

Sekretarzowali: **nacz. Nawrocki i p. Maćkowski.**

Starosta Boxa, życząc w imieniu rządu owocnych obrad zjazdowi, zajął się scharakteryzowaniem sytuacji w pow. będzińskim, kładąc większy nacisk na sprawy rolne powiatu.

Poseł dr. Gosiewski wygłosił referat o celach i zadaniach zjazdu. Mówca podniósł, że społeczeństwo w pokonaniu kryzysu liczyć musi tylko na własne siły. Do pracy wprząc trzeba siły moralne, umysłowe i materjalne. Odpowiedzialność, praca i poczucie rzetelnej siły — oto elementy, któremi trzeba i należy się kierować.

Poseł inż. Sowiński mówił o przemyśle węglowym i hutniczym. Konwencja węglowa przestała istnieć. Na jej miejsce stworzone być muszą nowe formy organizacyjne, pod kątem interesów ogólnopaństwowych. Eksport węgla musi być utrzymany i utrzymany będzie. Należy tylko zrewidować politykę eksportową przemysłu węglowego, dezorganizującego często rynki zagraniczne przez dziką konkurencję. Ceny wytworów hutniczych są za wysokie. Podraża je kosztowne pośrednictwo, skutkiem czego na Kresach kosztuje np. tona żelaza o 150 złotych drożej, niż w hucie. Te niezdrowe stosunki muszą ulec zmianie.

Poseł inż. Sowiński omówił następnie kwestje elektryfikacyjne, zespoły pracy, osadnictwo na roli młodzieży powracającej z wojska.

Z kolei **poseł Madeyski** wygłosił świetny referat, przerywany często przez zebranych burzą oklasków, na temat działalności społecznej i gospodarczej funduszu pracy. Treść przemówienia dyr. Madeyskiego podamy w jednym z najbliższych numerów „Expresu Zagłębia“

Po referatach, na wniosek przewodniczącego zjazdu **dyr. Kaczkowskiego** zebrani uchwalili wysłać depesze do prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, premjera Jędrzejewicza i prezesa BB. płk. Sławka. Następnie po jednogodzinnej przerwie rozpoczęły się obrady w komisjach. Komisja miejska obradowała pod przewodnictwem **inż. Waligórskiego** i komisja wiejska pod przewodnictwem inspektora Byczyńskiego. Zebrani na komisji miejskiej wysłuchali referatów: inż. Laubitza na temat „Roboty publiczne a fundusz pracy“, p. Siłuszka pt. „Aktualne zagadnienie rzemiosła“, dr. J. Brauna pt. „Przemysł kartelowy“ i dyr. K. Gadomskiego na temat: „Handel zagraniczny, a możliwości eksportowe Zagłębia Dąbrowskiego“.

Członkowie komisji wiejskiej wysłuchali referatów: dyr. Rogójskiego na temat: „Akcja finansowo - rolna“ i p. Narbutta pt. „Gospodarka publiczna w gminach wiejskich“.

Ogodz. 5 popoł. odbyło się drugie plenarne posiedzenie zjazdu na którem składali sprawozdania z prac komisyj inż. Waligórski i insp. Byczyński.

W końcu dyr. Kaczkowski złożył ogólne sprawozdanie z prac zjazdu i podziękowawszy zebranym za liczny udział, zjazd zamknął.

Rozpaczliwy skok włamywacza

z balkonu w Dąbrowie.

Wczoraj między godz. 1 a 2 popoł. mieszkańcy domu nr. 7 przy ul. Sobieskiego w Dąbrowie zaelektryzowani zostali wiadomością, że w mieszkaniu ks. Huszny, które obecnie zajmuje p. doktorowa (nazwisko nieustalone) — znajduje się jakiś opryszek, który plądruje po pokojach.

Włamywacza spostrzegł gospodarz domu p. Żabicki, który wszczął alarm i powiadomił policję. Na podwórko domu wybiegli lokatorzy, oczekując z niecierpliwością przybycia policji.

Tymczasem plądrujący po mieszkaniu złodziej zorjentował się, że został spostrzeżony i że odwrót ma odcięty.

Nie mając innego wyjścia, rozbił drzwi wiodące na balkon i bez namysłu skoczył z pierwszego piętra na bruk. Skok okazał się fatalny. Złodziej złamał nogę powyżej kolana.

Przybyła policja zabrała go do szpitala. **Jak się okazało jest to znany włamywacz radomski Chaim Frydman,** który do Zagłębia przybył na gościnne występy. Frydman dowiedział się skąś, że mieszkanie jest puste, gdyż p. doktorowa wyjechała do Warszawy, wyrwał żelaznym łomem zamek i wszedł do mieszkania.

ZA KRADZIEŻ GITARY SZEŚĆ MIES. WIĘZIENIA.

Do Bobrownik zjechała trupa artystów objazdowych, która w domu ludowym dała koncert.

Po koncercie artyści zauważyli że z garderoby ktoś skradł im wartościową gitarę. Powiadomiona o kradzieży policja zajęła się odszukaniem sprawcy.

O godz. 2 w nocy patrol policyjny zauważył mieszkańca Bobrownik, Stanisława Rabsztyna, lat 19, skradającego się z gitarą do domu. Oczywiście cenny instrument odebrano.

Sąd w Czeladzi skazał p. Rabsztyna na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

—(o)—

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w mieście: dur brzuszny zachor. 5, płonica zachor. 4, błonica, zachor. 3, krztusiec zachor. 1, gruźlica zachor. 7, jaglica zachor. 1.

— **Włamanie do cukierni „Mieszczańskiej“ w Sosnowcu.** Niewykryci złodzieje włamali się do nowootwartej cukierni „Mieszczańskiej“ przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu, skąd skradli gotówkę i różne rzeczy. Właściciel cukierni oblicza straty na 1000 zł

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Jesienne mistrzostwa A kl. Zagłębia

Wczorajsze spotkania o jesienne mistrzostwa A kl. Zagłębia przyniosły ciekawe wyniki. Największe zainteresowanie wzbudził mecz Policyjny — Unja w Sosnowcu zakończony wynikiem bezbramkowym. Niespodzianką również był remisowy wynik meczu C. K. S. — Ruch 2 : 2 w Czeladzi.

Po ostatnich rozgrywkach sutuacja u czoła tabeli nie uległa zmianie.

Wczorajsze wyniki przedstawiają się następująco.

UNJA — POLICYJNY 0:0.

Najładniejszy mecz w jesiennych rozgrywkach A kl. Zagłębia rozegrany został wczoraj na boisku Policyjnego w Sosnowcu między gospodarzami a Unją.

Obie drużyny walczyły o dużą stawkę.

Gra toczyła się w obu połowach w tempie ostrem. Przewagę w polu miała Unja, ale prześladował ją wybitny pech.

Drużyna „Policyjnego“ walczyła bardzo ambitnie. Doskonale spisała się obrona i środkowy pomocnik Bukowski. Bramkarz Konieczny, który za wiele ryzykuje — obronił kilka niebezpiecznych strzałów.

W drużynie Unji dobre trio obronne oraz Musiał, Brzozowski, Widawski i Staniszewski. Mimo kilku niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych mecz zakończył się wynikiem 0:0.

Sędziował p. Erenreich, dobrze.

Przedmecz 1:0 dla Policyjnego.

C. K. S. — RUCH 2:2 (1:0).

W Czeladzi prowadzący w tabeli C. K. S. zremisował z Ruchem 2:2.

Gra chaotyczna i na niskim poziomie. Bramki dla C. K. S. strzelili Dyrda i Przybyłek, dla gości skrzydłowi

Przedmecz z powodu nie przybycia rezerwy Ruchu, Saturn — rezerwa C. K. S. 0:5.

ZAGŁĘBIE — BRYNICA 4:0 (3:0).

W Dąbrowie Zagłębie odniosło zwycięstwo w spotkaniu z Brynicą 4:0. Bramki strzelili dla gospodarzy: Banasik 2 i Pękalski 2. Przedmecz rezerw 6:1 dla Zagłębia.

ZAGŁĘBIANKA — SOLVAY 3:0 (2:0)

W Będzinie Zagłębianka pokonała Solvay w stosunku 3:0. Obecnie „Solvay“ znajduje się na ostatniem miejscu w tabeli.

SA MACJA — SOLVY 1:0 (1:0).

Sarmacja pokonała w Będzinie Hakoah w stosunku 1:0.

RAKOCZY (POGOŃ — KATOWICE) ZDOBYŁ PUHAR PRZECHODNI „STRZAŁY".

Wczoraj na boisku PW. i WF. w Sosnowcu odbył się jesienny bieg na 8 klm. o puhar przechodni „Strzały" z Sosnowca.

Na starcie stanęło 17 zawodników z Zagłębia, G. Śląska i Częstochowy. Najliczniej reprezentowany był G. Śląsk.

Zwycięzcą biegu został J. Rakoczy (Pogoń — Katowice) w czasie 9.37.2 przed Jaworkiem (Brygada — Częstochowa) 9:51,3, trzecie miejsce zajął Edward Porada w czasie 9:56,8.

Dwukrotny zdobywca puharu Alfred Sitko (Rożdzień — Szopenice) wycofał się z biegu na 6 okrążeniu toru.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach pp.: Albina Koczura, Zarychty i Jeziorowskiego.

——::O::——

BIEG KOLARSKI W CZELADZI.

CKS. zorganizował wczoraj w parku saturnowskim propagandowy bieg kolarski na przestrzeni 26 km. dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych zamieszkałych na terenie Czeladzi.

Wyniki biegu: 1) Ryś (CKS.) 51:22,, 2) Pławczyk (Unja - Sosnowiec) — 52:75, 3) Madej (CKS.) i 4) Banach.

——oUo——

× **Brygada (Strzemieszyce) — A. K. S. (Strzemieszyce Małe) 2:1.** W Strzemieszycach Brygada pokonała AKS. w stosunku 2:1.

Sędziował p. Rudny, dobrze.

× **KKS. „Ruch" z Sosnowca** po przyjściu pod zarząd miejscowego ogniska KPW. będzie obecnie nosił nazwę **K. P. W. „Ruch".**

W tych dniach ze składnicy sportowej KPW. w Warszawie nadesłano dla drużyny piłkarskiej całkowity ekwipunek.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!





Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

BRONISŁAW KURZEC zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez magistrat Dąbrowy Górn.

Różne

ZAGINĄŁ pies żółty (płowy) rasy buldog. Odprowadzić za nagrodą Sosnowiec, ul. Zielona 12 Józef Celnch.

ZAWIADOMIENIE. Zarząd Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego w Ząbkowicach (w likwidacji) zawiadamia członków że w dniu 12 listopada 1933 r. o godz. 15 w lokalu Towarzystwa odbędzie się ogólne zebranie członków celem wyboru Rady nadzorczej najmniej 3 członków i 1 zastępcy. Zebranie uznane zostanie za prawomocne bez względu na ilość obecnych jako w drugim terminie zwołane. Imienne zawiadomienia rozsyłane nie będą z powodu braku adresów wielu członków.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Chryzantemy

wielko i drobno - kwiatowe do sprzedaży Zakład Ogrodniczy B. Skiba w Dąbrowie Górn., ulica Dąbrowskiego l. 15.

ZAGINĘŁA karta rzemieślnicza na imię Aleksandra Kędzierskiego, którą unieważnia się.

5.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Przez kilka chwil pozostała nieruchoma w przedpokoju, z oczyma utkwionemi w papier, który trzymała w ręce.

Nagle spojrzenie nabrało wyrazu okrutnego.

Dreszcz wstrząsnął od głowy do stóp jej ciałem chudem i bezkształtnem. Usta się rozchyliły.

—Wyzdrowieć może — wyszeptała głosem cichym.

Potem, ręką machnąwszy, jakby dla odpędzenia jakiejś myśli, opanowującej jej umysł, przeszła przez korytarz, otworzyła drzwi do swej sypialni, umeblowanej zalotniej, a raczej pretensjonalnej, niż reszta mieszkania.

Zamknęła drzwi, rzuciła receptę na stół, wyjęła z kieszeni pęk kluczy wybrała jeden z nich i przystąpiła do biurka bardzo starego, ozdobnego antabkami niegdyś złoconemi, dzisiaj zaś już wytartemi.

Biurko otworzyła kluczem i z szuflady wyjęła dwie fotografje, zawinięte w bibułkę.

Gorączkowo rozerwała kopertę i wydobyła z niej jedną fotografję.

Była to podobizna mężczyzny lat około trzydziestu, obdarzonego bujną czupryną i długimi wąsami, zakręconymi w górę.

Oczy miał bardzo duże i fałszywie patrzące, brwi gęste, nos wydatny i lekko orli, wargi grube, nawpół otwarte w uśmiechu rozkazującym i odsłaniające zęby białości olśniewającej.

Twarzy tej brakowało pewnej dystynkcji ,a wyraz jej nie znamionował wysokiej inteligencji.

Jednakże, patrząc na ten portret, niepodobna było nie powiedzieć:

— Sympatyczny nie jest, ale djabło piękny ten chłopiec.

III.

Oczy garbuski wpatrzyły się w tę fotografję, z niezwykłym uniesieniem.

Formalnie padały z nich błyskawice, cała twarz się rozjaśniła.

Uśmiech bachantki, pijanej winem i miłością zjawił się na jej ustach koloru krwi.

Ręce jej kościste zaczęły drżeć, tak dalece wielkiem było wzruszenie

Po kilku chwilach wpatrywania się w twarz mężczyzny, zbliżyła do ust fotografję, ucałowała ją, szepcząc głosem już teraz słodkim:

— Ach! gdyby on wiedział, jak ja go kocham...

Po tem uniesieniu uspokoiła się trochę.

Pani Tordier spojrzała jeszcze po raz ostatni na fotografję, położyła ją znowu na stole i wzięła drugą fotografję.

Przedstawiała ona twarz młodej dziewczyny lat od szesnastu do siedemnastu, piękności wielce wytwornej, delikatnej i niewinnej.

Dwa grube warkocze włosów jasnych opasywały głowę.

Oczy wielkie, pełne wdzięku musiały być zapewne koloru niebiesko stalowego.

Uśmiech, nieco smutny, a raczej marzycielski, rysował się na ustach delikatnych, oryginalnych.

Twarz pani Tordier zasępiła się.

Oczy jej przybrały wyraz okrutny, głosem głuchym z pewnem szyderstwem wyszeptała:

— Ładną jest ta lalka z wosku... Ona nie jest...

Garbata przerwała, a twarz jej się wykrzywiła.

Czuć było że niedomówiony wyraz palił jej wargi.

Ruchem szybkim zawinęła w bibułę fotografje i schowała je znów do biurka, potem stała jeszcze przez chwilę, milcząc, nieruchoma, z głową, zwieszoną na piersi, które falowały szybko.

Nagle podniosła głowę, podeszła do szafy ze zwierciadłem, w którem mogła się widzieć cała i przejrzała się w lustrze.

Dreszcz wstrząsnął nią od stóp do głowy.

— Ona dobrze zbudowana — wyjąkała — ja jestem bezkształtna!... Ona młoda! a ja nią już nie jestem!.. Ona pociąga do siebie, a ja od siebie odpycham!... Kiedy ona idzie, to na nią każdy patrzy... Zachwycają się nią!... Ja kiedy idę, słyszę zaraz wrzeski: „Patrzcie! idzie garbuska!"

A przecież serce moje bije tak, jak i jej a nawet silniej... Ja umiem także kochać!... Ja kocham tak, jak ona nigdy kochać nie będzie!

I cóż mi z tego, że jestem bogatą?...

O! gdyby piękność kupić było można, jak drogo gotowam za nią zapłacić... Okupiłbym ją chętnie całym moim majątkiem i nie żal mi byłoby biedną być, po zapłaceniu za nią!...

Garbuska ukryła twarz w dłoniach z łzy wściekłości popłynęły z jej oczu.

Ten akt nerwowy uspokoił ją tak jak i pierwszy.

Pani Tordier wyprostowała się, o ile jej na to pozwalała bezkształtność, odpędziła od siebie ponure myśli, które ją trapiły, wzięła receptę, położoną na stole i, wyszedłszy z pokoju, skierowała się do pokoju mężowskiego.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.